

Sygn. akt III Pa 26/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Mirosław Kowalewski SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **(...) Spółka z o.o. w O.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda K. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku IV Wydziału Pracy

z dnia 14 czerwca 2017r. sygn. akt IV P 139/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądza od powoda K. G. na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w O. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powoda K. G. na rzecz pozwanego (...) Spółka zo.o. w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję;**

Sygn. akt III Pa 26/17

UZASADNIENIE

Powód K. G. wystąpił z powództwem przeciwko pozwanej (...) spółce z o.o. w O. domagając się przywrócenia do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku z zachowaniem warunków pracy i płacy oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Uzasadniając powództwo wskazał, że w dniu 6.12.2016r. otrzymał od pracodawcy pismo zawierające oświadczenie o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy, nie zgadza się jednak z przyczynami wskazanymi w tym oświadczeniu z uwagi na fakt, że przyczyna zwolnienia tam wskazana w rzeczywistości nie zaistniała. Rzeczywistym powodem zwolnienia był konflikt pomiędzy wspólnikami i zarządem spółki i dążenie do pozbycia się powoda za krytykę działań zarządu. Na pierwszej rozprawie w dniu 21.03.2017r. pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo, domagając się odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (k.61akt).

Pozwana (...) spółka z o.o. w O. wniosła o oddalenie powództwa. Uzasadniając odpowiedź na pozew pozwana spółka wskazała, że przedstawione dowody uzasadniają rozwiązanie umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Elku oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu. Wyrok zapadł w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód K. G. był udziałowcem pozwanej (...) spółki z o.o. w O., w której miał 49% udziałów. Pozostałe udziały należały do siostrzenicy powoda S. N.-49% oraz do siostry powoda B. L.-2%. Powód był prezesem pozwanej spółki w okresie od 1.03.2007r. do 28.02.2010r., następnie od 1.03.2010r do 31.05.2010r. pracował jako diagnosta. W związku ze zmianą wspólnika i wprowadzeniem nowego zarządu, powód jako współwłaściciel i pracownik spółki wniósł o rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 31.05.2010r. Wskazaną przyczyną był brak zrozumienia jego racji odnośnie funkcjonowania spółki i jej prowadzenia przez zarząd w osobie prezesa P. N. i większościowego wspólnika S. N.. Propozycja została przyjęta przez prezesa pozwanej spółki i stosunek pracy rozwiązał się z tą datą.

Od 1.02.2011r. powód ponownie podjął zatrudnienie w pozwanej spółce jako diagnosta samochodowy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Początkowo zarabiał 3500zł brutto, a od 1.07.2013r. – faktycznie minimalne wynagrodzenie za pracę. Pozwana spółka działała w systemie dwuzmianowym. Jedną ze zmian kierował powód K. G., a drugą prezes pozwanej spółki P. N. Zarówno prezes, jak i powód, pobierali pieniądze z utargów na prowadzonych przez siebie zmianach i wpłacali je na swoje prywatne konta, a następnie przelewali pieniądze na firmowe konto spółki. W spółce nie ustalano rocznych planów urlopów wypoczynkowych i pracownicy każdej ze zmian w porozumieniu z kierownikiem zmiany, którymi byli odpowiednio powód oraz prezes pozwanej spółki, ustalali terminy urlopów poszczególnych pracowników. Każdy z mechaników sam zamawiał potrzebne do remontów części i nigdy nie było to kwestionowane przez prezesa spółki.

Pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki istniał konflikt w zakresie prowadzenia spółki i wzajemnych rozliczeń. Z uwagi na to wspólniczka B. L. - matka S. N. – przygotowała szczegółowy zakres czynności dla konkretnych pracowników pozwanej spółki w tym dla powoda. Powód został zapoznany z tym zakresem-przedstawionym jako polecenie prezesa pozwanej spółki - w dniu 10.10.2016r. Odmówił jednak jego stosowania i w dalszym ciągu pobierał pieniądze z utargu. W październiku 2016r. powód został pozbawiony możliwości dysponowania firmowym kontem przez prezesa pozwanej spółki.

W dniu 6.12.2016r. powód otrzymał w biurze pozwanej spółki pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczyny tego pozwana spółka wskazała notoryczne niestosowanie się do poleceń służbowych przełożonych, jak i zgromadzenia wspólników, pomimo wielokrotnego zwracania uwagi na konieczność przekazywania utargów ze zmiany przełożonemu; zatrzymywanie części utargów na swoim prywatnym koncie za miesiąc listopad 2016r. - 20284zł, wpłacone na konto firmowe 13548zł i pozostała różnica 6736zł; podpisywanie wiążących umów w imieniu firmy bez stosownych uprawnień; dokonywanie zamówień towarów i usług bez uzgodnienia z zarządem; udzielanie sobie oraz pracownikom zmiany urlopu wypoczynkowego bez stosownego podania i uzgodnienia z przełożonym; niesumienne i niestaranne wykonywanie pracy przez pracownika; niewykonywanie poleceń służbowych. Jednocześnie pozwana spółka wyznaczyła powodowi termin do 12.12.2016r. do rozliczenia posiadanych środków finansowych spółki. Powód w dniu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie poinformował prezesa o jakichkolwiek płatnościach dokonanych na rzecz firmy (...). W dniu 9.12.2016r. - tj. trzy dni po zwolnieniu z pracy - powód spotkał się z J. S., właścicielem firmy (...), na stacji paliw i tam opłacił mu gotówką

kwotę 6775,01 zł. za faktury od sierpnia do września 2016r., należne od pozwanej spółki. Taki sposób opłaty należności miał miejsce pierwszy raz. Świadek jeden dowód wpłaty KP wręczył powodowi, a drugi dostarczył do siedziby spółki.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczności i wiarygodności żadna ze stron postępowania nie negowała, jak również na podstawie zeznań świadków i stron. Wskazane okoliczności faktyczne są co do zasady bezsporne. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne nagrania przedstawionego przez prezesa pozwanej spółki, z uwagi na zakwestionowanie jego wiarygodności przez pełnomocnika powoda oraz sposób nagrywania, polegający na nagrywaniu fragmentów wypowiedzi bez powiadomienia o tym powoda.

Spór stron koncentrował się w niniejszej sprawie na ustaleniu, czy zachowanie powoda, wskazane w oświadczeniu o zwolnieniu dyscyplinarnym, miało miejsce, a jeśli tak, to czy spełniało znamiona ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, uzasadniającego rozwiązanie z nim umowy o pracę w tym trybie.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana spółka, która przedstawiła powodowi 7 zarzutów dotyczących naruszenia dyscypliny pracy, nie uzasadniła punktów 6 i 7, zawartych w oświadczeniu, nie tylko w zakresie miesięcznego terminu odnośnie daty uchybień, lecz także merytorycznie. Słuchani w charakterze świadków mechanicy pracujący w pozwanej spółce zeznali, że praca powoda nie była przedmiotem uwag prełożonych. Nikt też nie kwestionował umiejętności zawodowych powoda. W zakresie zarzutu 5 i 4, Sąd ustalił, że w pozwanej spółce nigdy nie było planów urlopów, a sytuacja polegająca na ustnym ustalaniu urlopów wypoczynkowych z kierownikiem zmiany, była akceptowana przez prezesa pozwanej spółki i funkcjonuje w dalszym ciągu, po zwolnieniu powoda. Podobnie system zamówień części. Natomiast co do punktu 3 dyscyplinarnej pozwanej spółki nie wykazała żadnej umowy, jaką podpisałby powód w imieniu spółki w terminie miesiąca przed zwolnieniem.

Ze wskazanych zarzutów Sąd Rejonowy uznał za najpoważniejsze i rzeczywiste opisane w punkcie 1 i 2 oświadczenia. W pozwanej spółce od wielu lat istniał konflikt pomiędzy głównymi wspólnikami. Powód był wspólnikiem mniejszościowym, jednak nawet w pozwie nazywał się „nieoficjalnym członkiem zarządu” i rościł sobie prawo podejmowania decyzji w sprawach spółki, podobnie jak jej prezes. Doprowadziło to do sytuacji faktycznego podzielenia spółki na dwie części – zmiany, kierowane przez powoda i prezesa spółki, przelewania przez obu kierowników zmian pieniędzy spółki na prywatne konta a następnie na konto firmowe bez jakiegokolwiek kontroli. Próba zapanowania nad sytuacją przez większościowych wspólników spowodowała opór powoda i kwestionowanie decyzji o zmianie zakresu czynności.

Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo K. G. wywiedzione w oparciu o art. 56 kp w zw. z art. 58 kp. w zakresie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, nie zasługuje na uwzględnienie. Przywołał treść art. 56 § 1 kp, który stanowi, że pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę, bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach, albo odszkodowanie. Jednocześnie § 2 tego artykułu daje sądowi pracy możliwość orzeczenia odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy, jeśli uzna, że przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe.

Sąd Rejonowy uznał, że pracowniczy charakter zatrudnienia powoda przesądzał o zakresie jego podporządkowania. W szczególności powód-wspólnik, ale jednocześnie pracownik, był podporządkowany pracodawcy w procesie świadczenia pracy, co było konsekwencją zawarcia umowy o pracę. Był więc podporządkowany bezpośrednio zarządowi spółki. Na pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy występujące w treści jego stosunku prawnego, wskazują takie elementy umowy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podporządkowanie pracownika poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń prełożonych, wykonywanie pracy zmianowej, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Powód, jako pracownik pozwanej spółki, winien był podporządkować się poleceniom prezesa spółki. Fakt przelania utargu listopadowego na prywatne konto powoda był bezsporny. Bezspornym było także, że powód do dnia

wręczenia oświadczenia o zwolnieniu dyscyplinarnym, a także w dniu jego wręczenia, nie wyjaśnił prezesowi pozwanej spółki, co zrobił z kwotą 6736zł, pochodzącą z utargu.

Zdaniem Sądu Rejonowego zachowanie powoda, prowadzące do opłaty w dniu 9.12.2016r., po zwolnieniu dyscyplinarnym, faktur spółki poza jej obiegiem księgowym, w gotówce i na stacji paliw, jest próbą sanowania faktu niezwrócenia przedmiotowej kwoty utargu należącej do spółki. Pozwana spółka wyznaczyła przecież powodowi termin do 12.12.2016r. do rozliczenia posiadanych środków finansowych spółki. W świetle przepisu art. 198 Kodeksu spółek handlowych niedopuszczalne jest dokonywanie bez podstawy prawnej jakichkolwiek przesunięć majątkowych między wspólnikami a spółką. Wypłatą, o której mowa w powyższym przepisie jest każda wypłata niezgodna z przepisami prawa lub postanowieniami umowy spółki. Ochrona przewidziana w art. 198 k.s.h. ma na celu zapewnienie integralności majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pracodawca zwalniając dyscyplinarnie pracownika powinien spełnić wszystkie wymogi formalne zwolnienia. Podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika daje tylko takie naruszenie obowiązków pracowniczych, które może być ocenione jako ciężkie. Do spełnienia tego warunku niezbędny jest znaczny stopień winy pracownika (wina umyślna lub rażące niedbalstwo). O istnieniu tej winy wnioskuje się na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zachowaniem pracownika, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy (tak wyrok SN z dnia 19.08.1999 r., I PKN 188/99, OSNAPiUS 00.22.818). Sąd Rejonowy uznał, że taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Osoba nieuprawniona do dokonywania rozliczeń w spółce i nie będąca w chwili rozliczenia pracownikiem spółki, dokonała ich poza kontem firmowym spółki, do którego dostępu została pozbawiona, mając świadomość działania niezgodnego z wolą zarządu spółki. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, według którego samowolne dysponowanie majątkiem pracodawcy jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. (tak SN w wyroku z 26.06.1998 r., I PKN 214/98, OSNAPiUS 1999, Nr 14, poz. 460).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że naruszenie obowiązków pracowniczych może być podstawą niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę tylko wówczas, gdy przedmiotem naruszenia był obowiązek o charakterze podstawowym. Żaden przepis prawa pracy nie zawiera katalogu takich obowiązków. Obowiązki pracownika zostały natomiast określone w art. 100 i innych przepisach kodeksu pracy. Z reguły jednak kodeks nie określa, które z tych obowiązków mają charakter podstawowy. W dotychczasowej judykaturze aprobuje się stanowisko, że w przypadku podania przez pracodawcę kilku przyczyn rozwiązania stosunku pracy wystarczy, by przynajmniej jedna z nich okazała się prawdziwa i konkretna (tak wyrok SN z 8.1.2007 r., I PK 187/06, OSNP Nr 3-4/2008, poz. 35). W niniejszej sprawie przyczyny opisane w punkcie 1 i 2 oświadczenia o zwolnieniu dyscyplinarnym to przyczyny rzeczywiste. W ustalonym stanie faktycznym, zachowanie powoda polegające na świadomym naruszeniu obowiązków pracowniczych poprzez zatrzymanie części utargu za listopad 2016r., mając świadomość działania niezgodnego z wolą zarządu spółki, której jest pracownikiem - stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracownika. Pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę (art. 100 § 1 k.p.). W ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że postępowanie powoda, polegające na samowolnym zatrzymaniu mienia pracodawcy do własnej dyspozycji, podlegało kwalifikacji, jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Fakt opłacenia należności pozwanej spółki dowolnie zatrzymanymi pieniędzmi nie zmienia kwalifikacji działania powoda, jako ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Sąd Rejonowy, uznając przyczyny 1 i 2 wskazane przez pracodawcę w jego oświadczeniu rozwiązującym stosunek pracy za rzeczywiste i wypełniające znamiona ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, oddalił powództwo K. G. jako niezasadne. O kosztach procesu orzekł stosując regulację art. 98 § 1 k.p.c. i § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz.1804) w sprawie opłat za czynności radców prawnych, biorąc pod uwagę, iż powód uległ w całości i powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią w tym postępowaniu koszty zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda w całości. W apelacji powód zarzucił wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na uznaniu, że ze strony powoda doszło do ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych;
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.207 § 6 i 7 kpc poprzez niezastosowanie tego przepisu, niezwrócenie odpowiedzi na pozew i niepominięcie twierdzeń i dowodów tam zawartych, mimo tego że były one spóźnione;
3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego w szczególności zeznań świadków J. S. i B. L.;
4. naruszenie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a mianowicie § 9 ust.1 pkt 2 i § 2 pkt 4 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i § 9 ust 1 pkt 1 poprzez jego niezastosowanie w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie rozwiązania umowy o pracę za niezgodne z prawem i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odszkodowania oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja K. G. jest zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o wysokości kosztów zastępstwa procesowego, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a Sąd Okręgowy ustalenia te podziela i czyni własnymi. Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone właściwie, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ponadto Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień natury procesowej, które by skutkowały nieważnością postępowania, a także nie popełnił żadnych naruszeń w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego, słusznie nie znajdując podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda.

Zarzuty apelacyjne zgłoszone przeciwko orzeczeniu Sądu Rejonowego poza tymi, które dotyczyły rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, nie znalazły uznania Sądu Okręgowego, zarówno z punktu widzenia poprawności prowadzenia postępowania dowodowego, jak i ocen i wniosków zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosząc się do pierwszego z tych zagadnień, należało w pierwszej kolejności poczynić rozważania w przedmiocie realizacji zasady koncentracji materiału procesowego i sprawności postępowania, któremu z jednej strony służy system prekluzji dowodowej, z drugiej zaś system dyskrecjonalnej władzy sędziego. System prekluzji - jak klarowanie wyjaśnia Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05 - charakteryzuje się tym, że prawo procesowe nakłada na strony ciężar podania sądowi znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym terminie pod rygorem utraty prawa ich późniejszego powoływania. Niepowołane w terminie fakty, dowody lub zarzuty podlegają prekluzji. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy także wymaganie, aby strony podały od razu wszystkie znane im fakty, dowody lub zarzuty, choćby nawet w postaci twierdzeń lub zarzutów ewentualnych, a więc przytoczonych tylko na wypadek, gdyby zarzuty zgłoszone w pierwszej kolejności nie zostały uwzględnione. System prekluzji ze względu na surowe konsekwencje uzupełniony jest elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozwalającej na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. Nie należy jednak tracić z pola widzenia, iż celem postępowania dowodowego jest zawsze wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy (art. 227 kpc). Nadto pamiętać należy, iż adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę. Zarzut naruszenia art. 207 § 6 kpc w kontekście dopuszczenia dowodów wskazanych w spóźnionej odpowiedzi na pozew, nie mógł być skuteczny także z tego powodu, że nie spowodował przedłużenia postępowania, a pozwoił na wyjaśnienie istotnych w sprawie okoliczności. Reasumując powyższą część rozważań, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż sposób zgromadzenia przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego był dopuszczalny

i w pełni miarodajny dla poczynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych. Zgodnie z obecnie obowiązującym brzmieniem art. 207 § 6 kpc prekluzja dowodowa rzeczywiście została ukształtowana w taki sposób, że nawet dowód spóźniony może zostać dopuszczony przez sąd orzekający, jeżeli nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10.02.2016r. I ACa 1105/15).

Odnośnie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wskazania, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając - to jest - czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie - czy jest ona niepełna. W opinii Sądu Okręgowego ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania ani zasadami doświadczenia życiowego. Analizując funkcjonowanie pozwanej spółki w zakresie realizacji należności, należy zwrócić uwagę, że nie było zwyczaju, by płatności następowały w gotówce, zawsze realizowane były przelewem bankowym. Stąd Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż zapłata za faktury należna firmie (...), a dokonana po zwolnieniu dyscyplinarnym powoda, miała na celu uniknięcie rozliczenia powoda z prezesem pozwanej spółki czy też zarzutu przywłaszczenia wskazanej w zwolnieniu dyscyplinarnym kwoty. Dlatego wnioski, jakie wysnuł Sąd Rejonowy, oceniając zeznania świadka J. S., są prawidłowe i nie naruszają zasad logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego.

Odnośnie oceny zeznań świadka B. L., zdaniem Sądu Okręgowego nie miały one w podnoszonej kwestii większego znaczenia. Kulisy podjęcia decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym są mniej istotne, istotne jest to, że decyzję formalnie podjął i zakomunikował powodowi prezes pozwanej spółki w sposób przewidziany przez przepisy kodeksu pracy. A najistotniejsze jest to, że podstawa zwolnienia dyscyplinarnego była rzeczywista i stanowiła ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Zasadnym natomiast okazał się zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów rozporządzenia regulującego kwestię kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z Uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2011r. podjętą w sprawie I PZP 6/10 mającą moc zasady prawnej, podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 kodeksu pracy, stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Wprawdzie przepisy te uległy zmianie i obecnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800 ze zm.), ale zasada wyrażona w uchwale pozostaje aktualna i do niniejszej sprawy mają zastosowanie przepisy § 9 ust.1 a nie, jak przyjął Sąd Rejonowy, § 9 ust.2 cyt. rozporządzenia.

Kierując się powyższymi ustaleniami i rozważaniami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelacyjne powoda nie zdołały podważyć prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i przyjętej przez ten Sąd oceny zasadności powództwa. Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, zmieniając zaskarżony wyrok jedynie w części dotyczącej wysokości przyznanych kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji, zasądzone od powoda na rzecz pozwanej spółki koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800 ze zm.).

DP